

Biesiadne, Jarzębino czerwona

Zapadł cichy wieczór już ucichł wiatru wiew
Gdzieś w oddali słyhać harmonii tęskny śpiew
Biegnę wąską dróżką co pośród gór się pnie
Tam pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie
Jarzębino czerwona któremu serce mam dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź
Jeden dzielny tokarz a drugi kowal zuch
Cóż mam biedna robić podoba mi się dwóch
Obaj tacy mili a każdy dzielny druh
Droga jarzębino którego wybrać mów
Jarzębino czerwona któremu serce mam dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź
Tylko jarzębina poradzić może mi
Ja nie mogę wybrać choć myślę tyle dni
Przeszła wiosna lato już jesień złotem lśni
Już się ze mnie śmieją dziewczęta z mojej wsi
Jarzębino czerwona któremu serce mam dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź